

BIULETYN WEWNĘTRZNY

Związek Nauczycielstwa Polskiego



Przygotowane dnia:

12.3.2018

SPIS TREŚCI

Związek Nauczycielstwa Polskiego

Nauczyciel jak naukowiec. Wtedy może dostanie 500 plus..... 3

12.3.2018 Gazeta Pomorska str. 7 Chojnice, autor: *Ewa Abramczyk-Boguszevska*
... Podobne obiekcje ma **ZNP**. - Mamy bardzo dużo zastrzeżeń - mówi Magdalena Kaszulanis, rzecznik **ZNP**. - Nie zgadzamy się na terminy obligatoryjnej oceny nauczyciela, jak również opracowanie regulaminu oceniania przez każdego dyrektora szkoły osobno. ...

Będzie rewolucja w kształceniu pedagogów..... 4

12.3.2018 Rzeczpospolita str. 18 prawo co dnia, autor: *Katarzyna Wójcik*
... - To realizacja postulatu zgłaszanego przez **Związek Nauczycielstwa Polskiego** od 2011 r. Obecnie na kierunkach pedagogicznych studiuje około 110 tys. osób. To stanowczo za dużo. Edukacja na niektórych uczelniach jest na niskim poziomie, ale kształcenie nauczycieli niewiele kosztuje i jest dla szkół wyższych bardzo opłacalne - mówi **Sławomir Broniarz**, prezes **Związku Nauczycielstwa Polskiego**. ...

Związek Nauczycielstwa Polskiego

Nauczyciel jak naukowiec. Wtedy może dostanie 500 plus

12.3.2018 Gazeta Pomorska str. 7 Chojnice,

autor: Ewa Abramczyk-Boguszewska

- Tych kryteriów w praktyce nie da się spełnić - mówią oświatowi związkowcy. Protestują przeciwko wymogom, które MEN chce postawić nauczycielom. Na liście jest nawet... praca naukowa.

- Pisanie pracy naukowej? To chyba jakiś żart - mówi pani Anna, nauczycielka z ponad 20-letnim stażem. Niestety, z żartem nie ma to nic wspólnego, bowiem propozycja MEN brzmi jak najbardziej poważnie.

Chodzi o nową formę oceny pracy nauczyciela, która obowiązywać ma od września. Pedagodzy będą podlegać obligatoryjnie ocenie co trzy lata, a wystawia ją dyrektorzy szkół. Problem w tym, że wymagania stawiane nauczycielom są - zdaniem oświatowych związkowców - bardzo wysokie. Najbardziej wygórowane kryteria będą musieli spełnić ci, którzy zechcą ubiegać się o ocenę najwyższą - wyróżniającą.

- Propozycje wymogów na ocenę wyróżniającą są zbyt wygórowane - mówi Ryszard Proksa, przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. - Przy tak rażąco niskich wynagrodzeniach będą rodzic jedynie frustrację, poczucie zaniżenia własnej wartości, jak również doprowadzą do niezdrowej rywalizacji wśród nauczycieli. Tym samym nie spowodują podniesienia poziomu nauczania w placówkach oświatowych. Proponowane wymogi, ze względu na zróżnicowane warunki pracy, nie mają szans być zrealizowane w chwili obecnej w polskiej szkole! Uważamy, że należy najpierw zapewnić podobne warunki pracy wszystkim nauczycielom, a dopiero później wprowadzać proponowane przepisy.

Emocje budzi zwłaszcza punkt dotyczący oceny wyróżniającej dla nauczycieli dyplomowanych. Jej uzyskanie ma umożliwić tej grupie pedagogów ubieganie się o specjalny dodatek do pensji 500+ (patrz ramka). Jednym z warunków jest m.in. wprowadzanie innowacji lub napisanie pracy naukowej - co trzy lata. - Studia doktoranckie są bardzo drogie, kto je opłaci? Czy nauczyciel piszący pracę naukową będzie miał zniżkę godzin? - pytają związkowcy z „Solidarności”. Zwracają też uwagę, że wprowadzenie obligatoryjnej oceny co trzy lata to więcej biurokracji i pracy dla dyrektorów, którym zabraknie czasu na zarządzanie szkołą.

Podobne obiekcje ma **ZNP**. - Mamy bardzo dużo zastrzeżeń - mówi Magdalena Kaszulanis, rzecznik **ZNP**. - Nie zgadzamy się na terminy obligatoryjnej oceny nauczyciela, jak również opracowanie regulaminu oceniania przez każdego dyrektora szkoły osobno. Spowoduje to, że oceny te nie będą w żaden sposób porównywalne. Poza tym dyrektorzy dużych szkół będą chyba zajmować się tylko ocenianiem nauczycieli.

Według **ZNP** przy wystawianiu oceny dyrektor nie powinien zasięgać opinii rady rodziców i samorządu uczniowskiego. Związkowcy protestują również przeciwko powiązaniu oceny z awansem zawodowym.

Oba związki negatywnie oceniły proponowane zmiany.

MEN podkreśla, że poprzez dodatek chce zmobilizować nauczycieli do pracy. - Obecnie ścieżka awansu zawodowego kończy się na stopniu nauczyciela dyplomowanego - mówi Marek Gralik, kujawsko-pomorski kurator oświaty. - Właściwie nie ma on już finansowej motywacji do dalszego rozwoju. Dlatego też będzie wprowadzony dodatek, popularnie zwany 500+ właśnie dla nauczycieli dyplomowanych, ale tych z oceną wyróżniającą. Marek Gralik podkreśla, że MEN opracuje wzorcowe regulaminy, które ułatwią dyrektorom szkół ocenianie nauczycieli. Jednak zdaniem **ZNP** nie rozwiązuje to problemu. - Wyznacznikiem będzie to, co zostanie zapisane w rozporządzeniu, a nie scenariusze, wzory przygotowane przez MEN. Te można uwzględnić, ale nie trzeba - dodaje Magdalena Kaszulanis.

Dla kogo 500+? MEN chce zacząć od 95 zł

W 2020 roku MEN chce wprowadzić specjalny dodatek dla nauczycieli dyplomowanych. O pieniądze będą mogli ubiegać się tylko ci, którzy uzyskają ocenę wyróżniającą. MEN zamierza wprowadzać dodatek stopniowo. W 2020 byłoby to 95 zł miesięcznie. W kolejnym roku, od 1 września 2021 planowana jest kwota ok. 190 zł. Dopiero rok później ma być to ok. 500 zł miesięcznie. Zdaniem związkowców, dodatek ten będą w stanie uzyskać tylko nieliczni nauczyciele.

Foto podpis| Nauczyciele dyplomowani także mają podlegać obligatoryjnej ocenie co trzy lata. Uzyskanie najwyższej noty nie będzie łatwe.

Foto autor| Andrzej Banas

Będzie rewolucja w kształceniu pedagogów

12.3.2018 Rzeczpospolita str. 18 prawo co dnia,
autor: Katarzyna Wójcik

Szkolnictwo

Tylko dobrze oceniane uczelnie będą mogły kształcić nauczycieli, a studia pedagogiczne będą trwały pięć lat. Związkowcy są za.

Resort nauki chce obniżyć uczelniom wymogi do nadawania abilitacji, ale zarazem podnieść te do kształcenia nauczycieli. Ministerstwo wprowadziło do projektu reformy szkolnictwa wyższego szereg autopoprawek i wszystko wskazuje, że reforma spotka się z aprobatą całego rządu. Nierozstrzygnięte pozostają wciąż kwestie finansowe - a one są kluczowe dla powodzenia „reformy Gowina”.

- Ministrowie wycofali większość uwag do naszego projektu. Na przyszłym posiedzeniu Komitetu Stałego Rady Ministrów, we wtorek, będą poruszane kwestie finansowania reformy, czyli m.in. mechanizm zwiększania środków na szkolnictwo i sposób ustalania wynagrodzeń na uczelniach. Planowane jest, że projekt trafi 20 marca pod obrady Rady Ministrów - mówi Piotr Müller, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego.

Ma być wyższy poziom

Po zmianach uprawnienia do kształcenia nauczycieli miałyby tylko te uczelnie, które prowadzą badania naukowe i korzystają z najnowszych zdobyczy naukowych w zakresie kształcenia nauczycieli i edukacji uczniów. Szkoły wyższe, które prowadzą kształcenie przygotowujące do wykonywania zawodu nauczyciela, będą musiały posiadać co najmniej kategorię naukową B w dyscyplinie, do której przypisany jest kierunek studiów. W okresie przejściowym kształcenie będzie można prowadzić na uczelniach, które nie spełniają tego warunku, jeżeli podpiszą porozumienie z uczelnią, która go wypełnia.

- To realizacja postulatów zgłaszanego przez **Związek Nauczycielstwa Polskiego** od 2011 r. Obecnie na kierunkach pedagogicznych studiuje około 110 tys. osób. To stanowczo za dużo. Edukacja na niektórych uczelniach jest na niskim poziomie, ale kształcenie nauczycieli niewiele kosztuje i jest dla szkół wyższych bardzo opłacalne - mówi **Sławomir Broniarz**, prezes **Związku Nauczycielstwa Polskiego**. I dodaje, że pewnie część uczelni będzie protestować.

Zgodnie zaś z projektem rozporządzenia, które będzie wydane po przyjęciu ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna oraz pedagogika specjalna będą prowadzone jako studia jednolite magisterskie.

- W pozostałym zakresie pozostaną studia dwustopniowe, choć to od regulacji MEN będzie zależało, czy będzie konieczne ukończenie obu stopni studiów do pracy w zawodzie nauczyciela przedmiotowego - mówi Müller.

Również ta zmiana przypadła do gustu związkowcom.

- Studia pięcioletnie dają większą możliwość weryfikacji kandydata do zawodu oraz odpowiedniego przygotowania programu kształcenia - zauważa **Broniarz**.

Bez marginalizacji uczelni regionalnych

Ważną zmianą dla uczelni regionalnych jest obniżenie wymogów do nadawania stopnia doktora habilitowanego. To uprawnienie będą posiadały uczelnie i instytuty, które zdobędą kategorię B+ w ewaluacji jakości badań naukowych. W pierwotnym projekcie była konieczna wyższa kategoria A. Kategoria B+ też będzie obowiązywać w przypadku uprawnień do doktoryzowania. - W środowisku uczelni regionalnych pojawiła się uwaga, że nie spełnią tak wysokich wymogów, a utrata uprawnień do stopni naukowych spowoduje ich marginalizację. Zależy nam na zasadzie zrównoważonego rozwoju, dlatego uwzględniliśmy ich postulat. Podtrzymujemy jednak zasadę, że to od kategorii naukowej będą zależały uprawnienia - wyjaśnia Müller. I dodaje, że już nie liczba profesorów zdecyduje o uprawnieniach do habilitacji. Ma się liczyć dorobek naukowy uczelni, który będzie oceniany co cztery lata.

Kluczowe finansowanie

Jednak wtorkowe posiedzenie Komitetu Stałego Rady Ministrów może się dla powodzenia reformy okazać kluczowe. Projekt Gowina zakłada coroczne podnoszenie wydatków z 1,2 proc. PKB w 2019 r. aż do 1,8 proc. PKB w 2025 r. W efekcie w ciągu dziesięciu lat reforma miałaby kosztować 167,4 mld zł.

Ministerstwo Finansów nie chce jednak zaakceptować takiego mechanizmu. Tak przynajmniej wynika z opinii zgłoszonej podczas prac nad projektem. Reforma szkolnictwa wyższego powinna zostać sfinansowana w ramach dotychczasowych środków, zwiększonych w 2018 r. o miliard złotych - podkreśla resort. Być może w nadchodzących latach również na reformę znajdą się pieniądze, ale co roku o ich ewentualnym przyznaniu ma decydować rząd.

- Bez gwarancji stałego wzrostu nakładów na szkolnictwo wyższe reforma będzie trudna - uważa prof. Jerzy Duszyński, prezes PAN.

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autorki k.wojcik@rp.pl

755 jednostek posiada obecnie uprawnienia do nadawania stopni naukowych.
398 szkół wyższych kształci studentów w Polsce.

Pisaliśmy o tym: Na ambitne zmiany w szkołach wyższych może braknąć środków - „Reforma Gowina bez pieniędzy”,
26 lutego 2018 r. - archiwum.rp.pl
